

# Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii, wykład 16, Jakuba 1:1-4

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja 16, Jakuba 1:1-4.

OK, jesteśmy teraz w punkcie, w którym chcemy zastosować w bardzo rygorystyczny i mógłbym powiedzieć systematyczny sposób metodę, którą opisaliśmy w Księdze Jakuba.

I będziemy przesuwac segment po segmencie poprzez Jamesa. W każdym przypadku zacznij od przeglądu segmentu. Oczywiście zrobiliśmy to już w Liście Jakuba 1:2-27.

Następnie wykorzystaj przegląd segmentu, zwłaszcza głównych jednostek i podjednostek, jako szeroką ramę, na której możesz oprzeć szczegółową analizę lub przepływ myśli. Strumień myśli wykorzystywany jest zarówno do obserwacji, swego rodzaju uważnego czytania tekstu, obserwacji tekstu, jak i jako podstawa do interpretacji tekstu. Chcę też zachować w tym wszystkim przejrzystość metodologiczną.

Chcę bardzo jasno określić proces, w który się angażuję, aby dojść do tych wniosków, tych obserwacyjnych i obserwacyjnych, powiedziałbym, oraz wniosków interpretacyjnych. Cóż, pamiętacie z badania segmentów, że w Liście Jakuba 1:2-27 zidentyfikowaliśmy dwie główne jednostki. Główna przerwa, przynajmniej ja to widziałem, następuje pomiędzy wersetami 15 i 16.

I że w 1:2-15 mamy ciągły triumf życia chrześcijańskiego. Nie tylko po zakończeniu, ale także poprzez próby i pokusy, z naciskiem na mądrość. I oczywiście szczególnie mądrość jest środkiem, dzięki któremu chrześcijanin może zwyciężyć próby i pokusy.

Zauważyliśmy, że w obrębie pierwszej jednostki głównej tego segmentu, a pierwszą jednostką główną tutaj, jak mówię, są wersety 2-15, mamy cztery podjednostki. I zaczyna się, zaczyna się naprawdę, i to naprawdę tak się tutaj składa, że te podjednostki odpowiadają akapitom, które tu mamy. Że ta pierwsza główna część rozdziału pierwszego, to znaczy 1:2 do 2-15, zaczyna się i kończy w odniesieniu do próby lub pokusy.

Poczytujcie sobie to za radość, bracia moi, gdy spotykacie się z różnymi próbami. Słowo przetłumaczone tutaj jako próby to *peirasmois*, *peirasmois* pochodzi od *peirasmos*, co można przetłumaczyć jako pokusa lub próba. Jest to, jak sądzę, całkiem poprawnie przetłumaczone w wersecie 2. próba. Potraktujcie to jako radość, moi bracia, kiedy spotykacie różne *peirasmois*, różne próby.

To samo słowo pojawia się jednak w czwartym i ostatnim akapicie pierwszej jednostki głównej w rozdziale pierwszym, to znaczy w rozdziałach 1-12.

Błogosławiony człowiek, który wytrwa w próbie – czytamy tam. I znowu mamy słowo peirasmos, który znosi próbę.

Gdy bowiem wytrzyma próbę, otrzyma koronę życia, którą Bóg obiecał tym, którzy go miłują. Niech nikt nie mówi, kiedy jest kuszony, to jest werset 13. I tam mamy formę czasownika tego rzeczownika, peirazomenos, niech nikt nie mówi, kiedy jest kuszony, jestem kuszony przez Boga, peirazomenos.

Bóg bowiem nie daje się kusić do zła i sam nikogo nie kusi, lecz każdy ulega pokusie według własnych pożądliwości. To jest to samo słowo. Zauważcie zatem, że to samo słowo zostało przetłumaczone jako próba w wersecie 2, a następnie także w wersecie 12, ale kuszenie lub kuszenie w wersetach 13 i 14.

Rozpoznanie tego jest oczywiście niezwykle ważne. I dlatego mówię, że tak naprawdę cała pierwsza połowa, wersety 2-15 rozdziału pierwszego, jest otoczona całym tym procesem prób, testów i pokus. Za kilka chwil przekonamy się, że istnieje różnica między próbą a pokusą, między peirasosem rozumianym jako próba a peirasosem, tym samym słowem rozumianym jako pokusa, że istnieje różnica, ale także głęboka połączenie między nimi dwoma.

I to, jak mówię, jest jedną z rzeczy, która łączy wersety 2-15, że zaczyna się i kończy peiraismos, próbą i pokusą, ale także to, że każdy z tych akapitów wspomina o wytrwałości. Nawiasem mówiąc, greckie słowo to hupomone lub hupomoneo byłoby formą czasownika. Każdy z nich wspomina o wytrwałości lub braku wytrwałości lub wytrzymałości, o której mowa w wersetach 9-11, o wytrwałości lub jej przeciwieństwie.

Ponownie, te dwa powtórzenia łączą się, wersety 2-15, w spójną główną całość w pierwszym rozdziale Jakuba. Ale wewnątrz tego oczywiście znajdują się podjednostki. W obrębie tej jednostki głównej znajdują się podjednostki.

Dlatego zaczyna od reakcji na próby, a odpowiedzią na próby jest radość. Poczytajcie to sobie za radość, bracia moi, gdy spotykacie się z różnymi próbami, bo wiecie, że próba waszej wiary rodzi wytrwałość i niech ta wytrwałość przyniesie pełny skutek, abyście byli doskonali i zupełni, którym niczego nie brakuje. Teraz ponownie przeprowadzamy szczegółową analizę tego.

Dlatego warto zacząć od przeglądu wersetów 2-4. I to, co tutaj macie, to oczywiście poważna przerwa między werselem 2 i 3. Werselem 2 zawiera napomnienie: uważajcie to lub uważajcie za radość, moi bracia, kiedy spotykacie się z różnymi próbami.

Potem idzie dalej i mówi w wersecie 3, bo ilekroć masz spójnik jako, wiesz, że masz uzasadnienie.

Dalej podaje powód. Albowiem – mówi – wiecie, że próba waszej wiary rodzi wytrwałość i niech wytrwałość przyniesie pełny skutek. Tak to tłumaczy RSV.

To naprawdę, dosłownie oznacza, że jest to dzieło doskonałe, abyście byli doskonali i kompletni, nie mający żadnych braków. Zaczniemy teraz od odniesienia się tutaj do moich braci. Potraktujcie to jako radość, moi bracia.

Ten adres czytelników, moich braci, znajduje się w całej książce i faktycznie służy dwóm celom. Tutaj odpowiadamy na pytanie, jaki jest tego sens? Jakie jest jego znaczenie? Dlaczego to jest tutaj? Po pierwsze, służy celowi teologii literackiej, pomagając pisarzowi utożsamić się ze swoimi czytelnikami i z ich sytuacją. Moi bracia, o pomoc pisarzowi w utożsamieniu się ze swoimi czytelnikami i z sytuacją jego czytelników.

W ten sposób przemawia do nich jako ten, który także przechodzi różne próby. Poczytujcie sobie to za radość, bracia moi, gdy spotykacie się z różnymi próbami. Nazywając ich braćmi, daje do zrozumienia, że podziela ich sytuację.

Przemawia do nich jak ktoś, kto również przechodzi różne próby i który musi stawić czoła próbom z taką samą radością, jaką zaleca swoim czytelnikom. Nie mówi z góry, z dystansu, ale ze współczuciem. A oto stwierdzenie kontekstowe z Listu Jakuba 1.1; pamiętajcie Jakuba 1:1; powiedzieliśmy o jego pochodzeniu, przygotowaniu i realizacji całej książki.

Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa. Jeśli rzeczywiście ten Jakub jest Jakubem, bratem Pana, co prawie na pewno ma miejsce. Tak naprawdę nie ma innego Jakuba, który tak jak Jakub, syn Zebedeusza, byłby w dużej mierze wykluczony ze względu na swoje wczesne męczeństwo i tym podobne.

Tak naprawdę nie ma innego Jakuba, jakiego znamy z Nowego Testamentu, który dobrze pasowałby do autorstwa tej książki, poza Jakubem, bratem Jezusa. Jeśli w rzeczywistości, co prawie na pewno ma miejsce, i jeśli jest to warte, wśród naukowców panuje zgoda co do tego, że ten Jakub to Jakub, brat Pana. Jest niezwykle istotne, że ten Jakub nie przemawia z góry, woli nie mówić z daleka, ale ze współczuciem.

Ponieważ ten Jakub był wzniosłym przywódcą żydowskiego chrześcijaństwa. A tak na marginesie, to odniesienie do 12 plemion w rozproszeniu prawie na pewno odnosi się do żydowskich chrześcijan na całym świecie, stąd jest to naprawdę list ogólny. Był wzniosłym przywódcą żydowskiego chrześcijaństwa i faktycznie, w pewnym sensie,

był przywódcą samego kościoła chrześcijańskiego, nie tylko żydowskiego chrześcijaństwa, ale całego ruchu chrześcijańskiego.

Nowy Testament jest całkiem jasny. W Dziejach Apostolskich, a także na przykład w Liście do Galatów znajdujemy to, że Jakub był w rzeczywistości głównym przywódcą rodzącego się chrześcijaństwa, najwcześniejszego chrześcijaństwa. Gdybyś zapytał chrześcijanina z I wieku n.e., powiedzmy, który żył około 60 lat, kto był przywódcą ruchu chrześcijańskiego? Ta osoba nie powiedziałaaby „Piotr”.

Nie powiedziałyby: Paweł. Powiedziałyby: James. Nie można przeceniać ani podkreślać wielkiego statusu przywódczego, jaki miał ten człowiek, jak również wielkiego szacunku, jakim go otaczano nie tylko w kościele chrześcijańskim, ale także wśród niechrześcijańskich Żydów.

Swoją drogą, Józef Flawiusz wspomina Jakuba, tego Jakuba, w bardzo entuzjastycznych słowach. W rzeczywistości Józef Flawiusz więcej mówi o Jakubie niż o Jezusie i przynajmniej w jednym fragmencie wspomina o Jezusie w kontekście jego związku z Jakubem. Przynajmniej w jednym fragmencie swojego dzieła Józef Flawiusz był bardziej zainteresowany Jakubem niż Jezusem.

Mamy więc do czynienia z osobą o wielkim statusie i darzoną wielką czcią, która jednak nie chce rozmawiać ze swoimi żydowskimi, chrześcijańskimi czytelnikami z pozycji autorytetu, czy też autorytaryzmu, ale raczej na ich poziomie, na ich płaszczyźnie, jako ktoś inny z nich, moi bracia. Dotyczy to właściwie całej problematyki duszpasterstwa i przepowiadania. O ile możemy uznać Jakuba za swego rodzaju wzór w tym, co robi w zakresie opieki duszpasterskiej i nauczania duszpasterskiego, może to odnosić się do naszego rozumienia duszpasterstwa oraz przepowiadania i nauczania.

Kiedy stoimy przed zbrodnią lub angażujemy się w inne akty głoszenia lub nauczania zboru Bożego, nie jest to kwestia naszego głoszenia lub nauczania dla nich, ale w rzeczywistości nasza pozycja razem z tymi, do których zwracamy się w ramach Słowa Boga, abyśmy byli zwracani także do zboru i do klasy, której nauczamy. Zauważamy, że zwraca się do nas w ten sam sposób, w jaki zwraca się do naszych słuchaczy Słowo Boże, które głosimy. Tu nie chodzi o to, żebym ci głosił. Głoszę przede wszystkim sobie, a potem Tobie.

Drugą rzeczą związaną z tym odniesieniem do moich braci jest to, że cel teologiczny, który ma, jak sądzę, cel teologiczny, mówiliśmy przed chwilą o celie teologicznym literatury, ale ma on także cel teologiczny, polegający na wskazaniu, że to, co on mówi, że w odniesieniu do odkupieńczej możliwości prób jest tu prawdziwe tylko dla wierzącego chrześcijanina, przynajmniej twierdzenie, które on wysuwa w odniesieniu do potencjalnie odkupieńczego potencjału prób, on, to twierdzenie, które wysuwa

tylko w stosunku do wierzącego chrześcijanina. Nie twierdzi, że jest to osiągalne dla niewierzącego. Nie jest to zasada uniwersalna.

Nie przedstawia tego jako uniwersalnej zasady. Ten pozytywny potencjał nie jest nieodłącznym elementem prób jako takich, ale jest boską zasadą działającą podczas prób, których doświadczają wierzący chrześcijanie. Doświadczenie chrześcijańskie, doświadczenie chrześcijańskie, a być może także uczestnictwo we wspólnocie chrześcijańskiej dostarcza wyjątkowych środków do prób, które przyniosą tego rodzaju odkupieńczy korzystny rezultat.

Teraz, napomnienie, aby uważać to za radość, przechodzimy do samego wezwania. O co tu chodzi? Uważać to wszystko za radość. Nawiasem mówiąc, w języku greckim bardzo interesujące jest zwrócenie uwagi na kolejność słów. Kolejność słów w języku greckim tak naprawdę zaczyna się od rozważenia wszelkiej radości.

Cała radość uważa to za pierwszoplanowe zdanie, stwierdzenie z całą radością i troskliwością. W tej adhortacji jest kilka głównych elementów. Pierwszym z nich jest zakres włączający.

Potraktuj to jako radość, mówi. Faktycznie, pierwszym słowem tego listu jest *passan* – wszelka radość rozważna. Podkreśla się tu zakres inkluzywny.

Na próby – mówi – powinni reagować radością i tylko radością. Radość niezmięszana z jakąkolwiek inną emocją lub przeciwną reakcją. Teraz pomyśl o tym.

Stanowi to argument przeciwko jakiegokolwiek ambiwalencji lub niejasnościom w odpowiedzi na badania. Jest to raczej holistyczna, ujednolicona odpowiedź. To spotkanie się z próbami nie powinno być okazją do podziałów wewnątrz osoby lub, jeśli o to chodzi, we wspólnocie chrześcijańskiej, w ramach braterstwa.

Potraktuj to jako radość, radość niezmięszaną z jakąkolwiek inną emocją lub przeciwną reakcją. W ten sposób element całości, kompletności i braku domieszek, tak widoczny w tym liście, zostaje wprowadzony już w pierwszym słowie głównej części listu. Cała radość rozważna.

Drugim, oczywiście, i to oczywiste, jest znaczenie radości. Potraktuj to jako radość. Zawsze starałem się określić dokładne i konkretne znaczenie kluczowych terminów w fragmentach, które interpretujemy.

Jak powiedział Paul Rees, wielki kaznodzieja minionego pokolenia, interpretator Biblii musi miłować słowa i być przygotowany na dociekanie dokładnego i konkretnego znaczenia kluczowych terminów we fragmencie. Oczywiście zwrócilibyśmy tutaj uwagę szczególnie na uwarunkowania kontekstu, użycia słów i świadectwa Pisma Świętego.

A jeśli spojrzysz się na kontekst, użycie słów i świadectwo z Pisma Świętego, te różne rodzaje dowodów, to tak naprawdę nie mam czasu, aby to wszystko rozplanować. Musisz mi zaufać, że mi się to udało. Radość jest w Nowym Testamencie emocją, która wypływa z osiągnięcia, realizacji, spotkania ostatecznego pragnienia i potrzeby.

Stoi to w sprzeczności z przynajmniej współczesnymi koncepcjami szczęścia. I dlatego tego słowa nie należy tłumaczyć jako szczęście. Nie uważaj tego za całe szczęście, ale raczej uważaj to za radość.

Bo szczęście w rzeczywistości wiąże się z tym, jak się to powszechnie mówi w naszym języku, a swoją drogą ma to swoje odzwierciedlenie w samej etymologii, czyli w rozwoju samego słowa. Szczęście jest oczywiście powiązane z wydarzeniem się, ale szczęście jest stosunkowo powierzchowne i zależy od okoliczności zewnętrznych. Szczęście zależy od tego, co się dzieje lub dzieje.

Ale raczej, jak mówię, radość wiąże się z emocją, która wypływa z osiągnięcia ostatecznego pragnienia i ostatecznej potrzeby. A dokładniej, istnieje książka Williama Morrisa, MORRICA, zatytułowana Radość w Nowym Testamencie, w której, jak sądzę, całkiem słusznie wskazuje, że radość jest niemal technicznym wyrażeniem w Nowym Testamencie. Ma to związek z afektywną lub emocjonalną reakcją na doświadczenie zbawienia.

Ponownie wiąże się to z tym, co mówimy, ponieważ wyraźnie, jeśli chodzi o Nowy Testament, ostatecznym pragnieniem i tym, co ostatecznie jest potrzebne, jest zbawienie Boże przez Jezusa Chrystusa. Trzecią rzeczą, na którą tutaj zwracamy uwagę, jest ogólny charakter tej adhortacji. Ma to związek z oceną, a także z emocjami i postawą.

Policz to lub potraktuj to jako radość. Tak naprawdę rozważmy napomnienie, jak myśleć o próbach. Rozważ to, to jest ocena, cała radość, to emocja lub postawa, która oczywiście ma konsekwencje dla działania; jak powie w wersecie 4, niech wytrwałość przyniesie skutek, abyście byli doskonali i zupełni, i nie mieli żadnych braków.

Innymi słowy, próby te należy oceniać i rozumieć pod kątem ich potencjału, a zatem jako okazji do radości. A poza tym, po czwarte, zauważamy tu na początku element zaskoczenia. Mamy tu do czynienia z pewnym ukrytym kontrastem.

Wezwanie wzywa tych ludzi, aby postąpili zupełnie odwrotnie, niż można by się spodziewać. Pole semantyczne, w rzeczywistości, jak mówię, pole myśli, pole znaczenia, peirasmos, próby lub pokusy, jeśli o to chodzi, jest negatywne. Tak było w tamtym czasie w tej kulturze, tak jak jest dzisiaj.

Zatem mamy tutaj kontrast. Wzywa ich, aby zareagowali dokładnie odwrotnie, niż można by się spodziewać, aby zareagowali zupełnie inaczej niż zwykle, reagując na próby z radością. Wskazuje to oczywiście na odwrócenie wartości w życiu chrześcijańskim i na specyficznie chrześcijańskie rozumienie prób.

Teraz idzie dalej i uzasadnia to wezwanie. Nawiasem mówiąc, wspomina tu, kiedy spotykają cię różnego rodzaju próby, no cóż, właściwie biorąc pod uwagę wszelką radość, a wtedy nawet w napomnieniu, masz pewnego rodzaju uzasadnienie, uważane za wszelką radość, gdy spotykasz się z różnymi próbami, naprawdę, ponieważ spotykacie się z różnego rodzaju próbami. Zatem okazja, która, jak mówię, wiąże się z uzasadnieniem, mamy tutaj imiesłów i można go tak zwykle tłumaczyć, jak jest tutaj, imiesłów czasowy, gdy spotykamy się z różnymi próbami, ale może to być również imiesłów przyczynowy ponieważ spotykasz się z różnymi próbami, a właściwie często te zlewają się ze sobą i myślę, że z tym właśnie tutaj masz do czynienia.

Okazja do tej radości jest wtedy, gdy ty lub dlatego, że wpadasz w różnego rodzaju próby. Obecnie próby te zostaną scharakteryzowane ze względu na ich rodzaj i częstotliwość. To są logiczne spostrzeżenia.

Pod względem rodzaju są one zróżnicowane, a pod względem częstotliwości zawsze. Jeśli chodzi o typ, wszelkiego rodzaju próby, próby różnego rodzaju, prawdopodobnie wskazuje to na rodzaje prób, które są charakterystyczne dla życia w ogóle, a także te, które należą do życia chrześcijańskiego. Inaczej mówiąc, zarówno te, które przynależą specyficznie do życia chrześcijańskiego, na przykład cierpienie za wiarę, jak i tego rodzaju nieszczęścia, jakich doświadcza ogół człowieka.

Pozostała część książki naprawdę wskazuje, czym są niektóre z tych różnych typów prób. Jakub mógł mieć na myśli szczególnie próbę ubóstwa. Jest to główny temat tej księgi: udręka ubóstwa, rozdział 1, wersety od 9 do 11, 1:27, 2:1 do 7, 2:15 do 16, próba ucisku ekonomicznego, a nie tylko bycia biednym, ale będąc uciskany z powodu biedy, rozdział 2, wersety 6 i 7, 5:1 do 11.

Również próba skutków gorzkiej mowy lub samolubnych ambicji innych członków kościoła, od 3:1 do 4:10, została ponownie podjęta w 5:9. Choroba fizyczna, próba choroby fizycznej, rozdział 5, wersety od 14 do 18 i tym podobne. Również chrześcijańskie, ale także chrześcijańskie prześladowania, 2:7, tak nie jest, czy to nie oni bluźnią czcigodnemu imieniu, które było wzywane nad wami? Jak już mówiłem, te różne rodzaje prób dają sugestie dotyczące tego, co może być bardziej szczegółowo omówione w pozostałej części książki. Różne rodzaje prób nie mogą się do nich ograniczać, ale wykraczać poza te konkretne, o których wspomina w dalszej części książki.

Czasownik tutaj jest godny uwagi. Zawsze, gdy się spotykacie, mówi, czasownikiem po grecku jest peripipto, co dosłownie oznacza wpaść. Ilekroć wpadasz, mówi, w różnego rodzaju próby.

Chrześcijanin nie szuka takich prób. On lub ona wpada na nie. Nie ma tu zatem kompleksu męczennika, masochizmu, samobiczowania.

W rzeczywistości jest to bardzo interesujące, że cały Nowy Testament, a dotyczy to świadectw Pisma Świętego, innymi słowy, sposób opisu koncepcji stawiania czoła próbom, jest omawiany w pozostałej części Nowego Testamentu. Nowy Testament jest całkiem jasny w dwóch punktach. Po pierwsze, próby rzeczywiście dają możliwość prawdziwego wzrostu, prawdziwego wychowania na drodze, wytrwałości i na dobre.

Mają ten potencjał. To nie jest niezwykłe. Nie jest to wyjątkowy punkt widzenia.

Tutaj u Jakuba wiąże się to z myśleniem wczesnochrześcijańskim, które można znaleźć w całym Nowym Testamencie. Ale po drugie, należy zachować ostrożność i unikać prób i prześladowań, o ile można to zrobić uczciwie, ponieważ wiąże się to również z realnym ryzykiem. Istnieje również realne niebezpieczeństwo.

Oprócz potencjału dobra, w próbach istnieje także niebezpieczeństwo krzywdy, dlatego nie szuka się prób, ale w miarę możliwości stara się ich unikać. Pamiętajcie o wskazówkach Jezusa skierowanych do uczniów w przemówieniu misyjnym w 10. rozdziale Ewangelii Mateusza, kiedy zaczyna mówić o rodzajach prześladowań, jakich mogą spodziewać się uczniowie, angażując się w misję w świecie. Mówi im: bądźcie roztropni jak węże i niewinni jak gołębie.

Oczywiście niewinni jak gołębie dają jasno do zrozumienia: jeśli macie cierpieć, upewnijcie się, że cierpicie, jak powie Piotr, raczej z powodu czynienia dobra, a nie czynienia zła. Jednak bycie w kontekście bycia mądrym jak węże oznacza całkiem oczywiste bycie przebiegłym w unikaniu prześladowań, o ile są one możliwe do uniknięcia. Powodem lub przyczyną tego napomnienia, które w rzeczywistości prowadzi do uzasadnienia, jest wiedza.

Mówi: „ponieważ wiecie, to jest werset trzeci, ponieważ wiecie”, to naprawdę wiąże się z objawieniem prawdziwej wiedzy lub objawieniem prawdziwego charakteru prób. Ponieważ wiecie, mówi, że próba waszej wiary daje wytrwałość i tym podobne. Skąd to wiesz? Skąd wiemy, skąd oni to wiedzą, skąd mieliby się spodziewać poznania, że próba ich wiary wytwarza wytrwałość? Cóż, jeśli chodzi o szerszy kontekst książki, prawdopodobnie poprzez Słowo Boże.

W rozdziale 5, wersetach 10 i 11 zwrócono uwagę na wagę zawsze interpretowania poszczególnych fragmentów w świetle szerszego kontekstu księgi. 510 – powie, jako



przykład cierpienia i cierpliwości, bracia, weźcie proroków, którzy przemawiali w imieniu Pana. Oto szczęśliwymi nazywamy tych, którzy byli wytrwali.

Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście zamysł Pana, jak Pan jest litościwy i miłosierny. A zatem, jeśli zadajesz sobie pytanie, skąd wiemy, że próba wiary wytwarza wytrwałość? Ma to związek ze świętym zapisem. Ma to związek ze świadectwem Słowa Bożego, że tak było, że tak się konsekwentnie działo z prorokami i Hiobem, na przykład w Starym Testamencie.

On się tutaj nie kłóci. Dlatego myślę, że wiemy to na podstawie obserwacji empirycznej. Kiedy on mówi o tym, kiedy mówi, że wiecie, że sprawdzanie waszej wiary wytwarza wytrwałość, w rzeczywistości oznacza to kontrast z niezrozumieniem prób. Niezrozumienie próby, brak wiedzy o potencjalnej próbie, może prowadzić do braku radości lub, w najlepszym wypadku, jedynie do mieszanej radości, gdy napotykamy próby.

Podstawową tezą Jakuba jest to, że w próbach działa siła lub przynajmniej że w próbach może działać siła i jest to siła boska. Zatem to, co na pozór wydaje się bolesne i destrukcyjne, kryje w sobie cudowny, transcendentny i niepowtarzalny potencjał. Aby móc odpowiedzieć radością, konieczna jest znajomość tego potencjału.

I odwrotnie, radosna reakcja jest konieczna, aby próby spełniły swoją dobroczynną funkcję. Zatem mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju cyklem. Znajomość potencjału, pozytywnego potencjału prób, prowadzi do realizacji tego pozytywnego potencjału, co z kolei prowadzi do większej wiedzy lub zapewnienia o pozytywnym potencjale tych prób.

Powiedziałbym właściwie, że wiedza o tym prowadzi przede wszystkim, powiedzmy, do radosnej reakcji i to właśnie ta radosna reakcja prowadzi do realizacji pozytywnego potencjału, co z kolei, jak mówię, prowadzi do większej wiedzy pozytywnego potencjału. Masz ten bardzo pozytywny i dobroczynny cykl, który obejmuje życie chrześcijańskie. Chodzi jednak o to, że próby niekoniecznie lub automatycznie przyniosą tego rodzaju dobro.

Takie rezultaty przyjdą tylko wtedy, gdy zastosuje się wezwanie z wersetu 2. Alternatywne możliwości reakcji na próby, a także straszne konsekwencje tych innych reakcji są wskazane w 1:13 do 15 i 5:9. Jakie są alternatywy dla stawienia czoła próbom, przyjscia na nie, stawienia czoła próbom z radością i świadomości, że próba waszej wiary daje wytrwałość? Jedną z alternatyw można znaleźć w wersetach 1:13 do 15. Niech nikt, będąc kuszony, nie mówi: „Jestem kuszony przez Boga”, gdyż Bóg nie może być kuszony do zła i On sam nikogo nie kusi.

Ale każdy człowiek ulega pokusie, gdy jest kuszony i kuszony przez własne pragnienia. Wtedy pożądanie, gdy zostanie poczęte, rodzi grzech, a grzech, gdy dojrzeje, rodzi śmierć. W 5:9 znajduje się kolejna możliwa odpowiedź na próby, gdzie Jakub mówi: „Nie szemrajcie” w kontekście doświadczania prób, nie szemrajcie, bracia, jeden na drugiego, abyście nie byli sądzeni.

Pierwsza alternatywa, którą znaleźliśmy w wersetach 1:13 do 15, odnosi się do niewłaściwego ataku na Boga, będącego odpowiedzią na próby poprzez kwestionowanie Bożych motywów. A drugi, 5:9, dotyczący niewłaściwego ataku na innych, narzekania na innych członków społeczności. Tutaj oczywiście mamy do czynienia z psychologiczną, socjologiczną reakcją skrajnej frustracji, wyładowywaniem skrajnej frustracji wynikającej z błędnego odnoszenia się do procesów i wyładowywaniem jej na innych członkach społeczności.

Próby same w sobie są zatem duchowo neutralne, ale niosą ze sobą potencjał zarówno dobry, jak i zły. Jakub jednak sugeruje, że spotkanie prób nie pozostawi człowieka takim samym. Po doświadczeniu prób dana osoba będzie albo lepsza, albo gorsza, w zależności od tego, jak na nie zareaguje.

Otóż to, co tu jest znane, zgodnie z naszym fragmentem, w potencjale tego, co jest znane w potencjale prób, jest opisane w procesie 1.4. Mówi: wiecie bowiem, że próba waszej wiary rodzi wytrwałość, faktycznie działa wytrwałość. Tutaj pojęcie uczynków, które szczegółowo opiszesz i omówisz w rozdziale 2, zostało wprowadzone już w rozdziale 1. Próba twojej wiary powoduje wytrwałość i niech wytrwałość przyniesie pełny skutek, abyś był doskonały i zupełny, niczego nie brakuje. Teraz on rozpoczyna ten łańcuch od próby wiary, próby waszej wiary.

To wskazuje na prawdziwe znaczenie prób. Próby sprawdzają, greckie słowo, jak tutaj wskazujemy, to dokimion, próby sprawdzają wiarę. Oznacza to, że próby stanowią wyzwanie dla wiary, które może albo wzmocnić wiarę, albo ją zniszczyć.

Obie możliwości, jak mówię, wzmocnienia lub zniszczenia, obie możliwości kryją się tutaj w słowie dokimion. Słowo testowanie, dokimion, wskazuje na proces testowania w tym fragmencie, proces testowania i odnosi się do sfery udoskonalania. W rzeczywistości ten sam język jest użyty w 1 Liście Piotra, rozdziale 1, wersetach 6 i 7 i czerpie z dokimionu, czyli języka testowego, i odnosi go do sfery rafinacji, procesu rafinacji metalu.

Radujcie się z tego, mówi Piotr, choć teraz przez krótki czas będziecie musieli znosić różne próby, aby autentyczność waszej wiary, cenniejsza niż złoto, które choć przemijające i doświadczane w ogniu, przyniosła chwałę i chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. To badanie ma zatem prowadzić do oczyszczenia i jest związane z oczyszczaniem, a w rzeczywistości wiąże się z oczyszczaniem do wzmocnienia. Pomysł jest taki, że zanieczyszczony metal jest słabym metalem i że w

wyniku rafinacji, oczyszczenia rafinacji, metal staje się mocniejszy, a przez to bardziej sprężysty, solidniejszy i trwały.

Wzmianka o oczyszczeniu prowadzi tu ponownie do troski Jakuba o całość i czystość w religii, w tym przypadku o wiarę niepomieszaną z niczym, co jest sprzeczne z wiarą, tak że sprawdzanie wiary faktycznie prowadzi do oczyszczenia wiary, usunięcie z wiary wszystkiego, co jest niepodobne do wiary i co osłabia wiarę. Stary Testament zawiera trzy główne typy przykładów prób. Abraham w Księdze Rodzaju 22 i Księdze Rodzaju 22 pamiętają, że Bóg poddał tam Abrahama próbie.

To jest opis Akedy, związania Izaaka, ale wszystko zaczyna się od tego, że Bóg wystawia Abrahama na próbę. A tak na marginesie, słowo perperazo, od którego pochodzi tutaj słowo próby, zostało użyte w Septuagincie w Księdze Rodzaju 22:1. Bóg poddał Abrahama próbie, ale trzy główne przykłady: Abraham w Księdze Rodzaju 22, Hiob i Izrael, Izrael podczas 40-letniej tułaczki po pustyni, opisanego szczególnie w Liczb 14, 20 do 24 i w rozdziałach Powtórzonego Prawa od 6 do 8, a szczególnie w Księdze Powtórzonego Prawa, gdzie Izrael wędrowka po pustyni przez te 40 lat jest opisana jako Bóg wystawiający Izrael na próbę na pustyni. Abraham i Hiob są oczywiście wspomniani w innym miejscu Księgi Jakuba, o Abrahamie w rozdziale 2 i Hiobie w 5:11. Przeszli test.

Izrael, trzeci główny przykład próby w Starym Testamencie, nie przeszedł tej próby. Izrael nie zdał egzaminu. Wiara, ta wiara, oczywiście, ma związek z wiarą w Boga, z zaufaniem, jakie pokłada się w Bogu dla dobra, z próbą twojej wiary.

Tak naprawdę wiara oznacza tu życie ukształtowane przez uznanie tego, kim i czym jest Bóg. Powtarzajmy to, żyjąc życiem, które kształtuje uznanie tego, kim i czym jest Bóg, a zwłaszcza tego, że jest jeden. 2.19, czy wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze zyczycie, a Bóg jest dobry i daje.

1:5 i 6, niech prosi z wiarą i bez wątpienia, cóż, przede wszystkim 5, który daje Bogu, który daje wszystkim ludziom hojnie i bez wypominania, będzie mu to dane, ale niech prosi z wiarą i bez wątpienia bo kto wątpi, jest jak fala morska. Tak więc, jak mówię, kształtowani na przykład przez uznanie, kim i czym jest Bóg, a zwłaszcza tego, że jest jeden, że jest dobry i daje, w oparciu o mocne przekonanie, że dzięki temu zaowocuje dobrostanem, to znaczy w zbawieniu. 1:21 zatem odłóżcie wszelki brud i narośl niegodziwości i przyjmijcie z łagodnością wszczepione słowo, które jest w stanie zbawić wasze dusze i wolność, mówiąc o naprawdę doskonałym prawie wolności i tak dalej, i tak dalej.

Zatem ufność, jaką pokłada się w tego rodzaju Bogu w trosce o dobro, ufność, jaką pokłada się w tego rodzaju Bogu w celu zapewnienia pomyślności, Bogu, który jest jeden, a zwłaszcza jeden, doskonale zjednoczony w swoim absolutnym zaangażowaniu, aby nas doprowadzić do dobro, absolutne zobowiązanie, że Bóg jest

po naszej stronie, całkowicie i bez zastrzeżeń po naszej stronie. To właśnie ten rodzaj wiary jest kwestionowany, poddawany próbom, ponieważ próby podważają ten rodzaj wiary, skłaniając do zastanowienia się, czy Bóg rzeczywiście chce dla nas tylko dobra, czy rzeczywiście jest jeden w swojej dobroci. Osoby, które z radością reagują na próby, ponieważ znają prawdziwy charakter i potencjał prób, przekonają się, że taka próba wiary zaowocuje wytrwałością.

To słowo to hupomina. James jest oczywiście jasny, że ta niezłomność nie może zostać osiągnięta bez tych prób. Ta niezłomność może zaistnieć jedynie poprzez te próby.

To jedyny sposób. Próby są konieczne, aby zachować wytrwałość, która z kolei jest konieczna do ostatecznego zbawienia. Ponownie, aby przewidzieć, co On powie tam w rozdziałach 5.7 do 11.

Bądźcie więc cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka na drogocenny pokarm ziemi, okazując mu cierpliwość, aż spadnie wczesny i późny deszcz. Ty też bądź cierpliwy.

Utwierdźcie swoje serca, gdyż przyjście Pana jest bliskie. Nie szemrajcie, bracia, jeden na drugiego, abyście nie byli sądzeni. Oto sędzia stoi u drzwi jako przykład cierpienia i cierpliwości.

Bracia, weźcie proroków, którzy przemawiali w imieniu Pana. Oto, tych nazywamy szczęśliwymi i tak naprawdę mamy tutaj na myśli makarios. Nie sądzę, że szczęśliwy to dobre tłumaczenie.

Lepiej powiedzieć, że nazywamy błogosławionymi, którzy byli wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście zamysł Pana, jak Pan jest litościwy i miłosierny. I oczywiście współczujący i miłosierny, jeśli chodzi o doprowadzenie do ostatecznego zbawienia.

Błogosławieństwo w kontekście ostatecznego zbawienia. Ta niezłomność, która wynika z prawidłowego stawienia czoła próbom, jest konieczna do ostatecznego zbawienia. Dlatego w 1:12 powie dalej: błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, otrzyma koronę życia, którą Bóg obiecał tym, którzy go miłują.

Teraz ten proces od sprawdzenia wiary do wytrwałości osiąga swój punkt kulminacyjny wraz z trzecim elementem łańcucha, niech niezłomność przyniesie pełny efekt. A słowo tutaj naprawdę brzmi ergontelion, to doskonała praca. Jest to pierwsza wzmianka o pracy w Księdze Jakuba, jest to dzieło doskonałe, które ma właściwie formę napomnienia.

Tutaj, w uzasadnieniu, zauważasz, że uzasadnienie faktycznie kończy się napomnieniem: „Niech wytrwałość spełni swoje doskonałe zadanie”. Abyście byli doskonali i zupełni, nie mający żadnych braków. Ostatecznym celem prób nie jest stałość, ale doskonałość.

Ostatecznym celem życia chrześcijańskiego jest doskonałość, to znaczy przynajmniej w zakresie charakteru chrześcijańskiego, jeśli chodzi o charakter chrześcijański. To kulminacyjne wezwanie wskazuje, że żadna z tych rzeczy nie jest automatyczna i że autor ma na myśli model aktywny i pasywny. Niech niezłomność odniesie pełny skutek.

Innymi słowy, w dalszym ciągu postępujcie w sposób zgodny z wiarą w suwerenną dobroć Boga. W ten sposób pozwalasz, aby wytrwałość przyniosła pełny efekt. Postępuj nadal w sposób zgodny z wiarą w suwerenną dobroć Boga, który chętnie podejmuje ryzyko wiary.

Ten rodzaj wiary jest oczywiście aktywny, a nie pasywny, jak to podkreśli w rozdziale drugim. Abyście, mówi, abyście pozwolili, abyście byli doskonali i zupełni, nie mający żadnych braków. Rzut oka na użycie tego słowa doskonały, które po grecku oznacza teleos u Jakuba i jest dość często używane u Jakuba, wskazuje, że ma ono związek z wszechstronną prawością, która, nawiasem mówiąc, jest często używana w tym znaczeniu także w Septuagincie.

Wszechstronna prawość, moglibyśmy to tak ująć, wszechstronna prawość. Ten fragment zachęca nas do zadania sobie pytania, w jaki sposób wytrwałość wytwarza tę wszechstronną sprawiedliwość, dzięki której możecie być doskonali i kompletni? Jak można pozwolić, aby taki rodzaj wytrwałości wywołał taki efekt? Odpowiedzią jest wytrwała wiara. Pozwólcie, aby ta niezachwiana zależność od Boga przenikała całe życie, tak aby każda dziedzina życia była zorientowana wokół tej jednej centralnej rzeczywistości zaufania w dobroć Boga bez względu na wszystko.

Jakub nalega, aby chrześcijanin musiał pozwolić, aby ta niezachwiana zależność od Boga we wrogich sytuacjach wpłynęła na każdy wymiar życia, nie tylko na jego stosunek do prób i przeciwności, ale rozszerzyła się na całe życie, na charakter w ogóle, abyście mogli być doskonały i kompletny, pozbawiony niczego, aby uczynić z niego centrum, tę ufność w Bogu w Jego dobroć, aby uczynić z niego centrum istnienia, aby w ten sposób ożywiony został wszelki dobry i pozytywny impuls i aby wszystkie te cnoty zostały zintegrowane i skupiajcie się wokół tego ośrodka niezachwianej zależności od Boga, tej wiary. Ten rodzaj holistycznej, wszechstronnej, autentycznej wiary, że możecie być doskonali i kompletni, aby nie mieli żadnych braków, ten rodzaj holistycznej, wszechstronnej, prawdziwej wiary ukształtuje sam charakter osoby i z pewnością zaowocuje uczynkami, rozdział drugi. Ten rodzaj doskonałości zapewnia jedność i spójność osobom.

Mówicie tu o prawdziwej integralności życia, spójności i jedności. W ten sposób człowiek, on sam, będzie naprawdę doskonały. Oznacza to, że życie tej osoby będzie zjednoczoną, zintegrowaną całością.

Tobelius ujął to w ten sposób: niech wytrwałość ma swoje doskonałe działanie, abyśmy byli doskonali. Jesteś tym doskonałym dziełem, mówi Tobelius . Jesteś tym doskonałym dziełem.

W przypadku tej idei doskonałości teleos u Jamesa oznacza zarówno zrozumienie, konsystencję, jak i spójność. Są to, jak sądzę, trzy główne czynniki Jakubowej teologii doskonałości. Chodzi tu, jak mówię, o kompleksowość, konsekwencję i spójność.

Element konsekwencji i koherencji podkreśla słowo teleos , doskonały, natomiast element zrozumienia szczególnie uwydatniają wyrazy kompletny, halakleros , bądź doskonały i kompletny. A przez wyrażenie „niczego nie brakuje”, które może być uszczegółowieniem halakleros , w rzeczywistości jest to uszczegółowienie negatywne. Brak, bycie doskonałym i kompletnym, a dokładniej, dla kontrastu, oznacza brak braku.

Istnieje uczciwość, która nie ma mieszanych motywów ani konfliktów interesów. Według Jakuba ta wiara jest jedyną rzeczywistością, która jest na tyle duża, aby stanowić jednoczące centrum życia. Jest to charakter ludzki ukształtowany w sposób zgodny z charakterem boskim.

Ponieważ Bóg jest jeden, znowu 2.19, czy wierzysz, że Bóg jest jeden? Ponieważ Bóg jest jeden, teraz my także stajemy się jedno, zjednoczeni, tak jak Bóg jest zjednoczony. Doskonały, co prawda, nie w takim stopniu, ale w większym stopniu, w takim samym stopniu, w jakim doskonały jest Bóg. Dobro holistyczne naprawdę wiąże się, a dokładniej, z holistyczną wiarą, odpowiedzią na dobroć holistyczną, wyrastającą z przekonania o holistycznej dobroci Boga.

W biblijnym rozumieniu prób i cierpienia istnieją dwie główne koncepcje. Po pierwsze, szczególnie w Starym Testamencie często występuje związek pomiędzy cierpieniem a grzechem. Cierpienie w wielu fragmentach Starego Testamentu jest wynikiem grzechu, podczas gdy dobrobyt jest wynikiem prawości.

Można to znaleźć w wielu fragmentach tradycji mądrościowej, a także w tak zwanej teologii Deuteronomii w Starym Testamencie. Postępuj właściwie, a będziesz błogosławiony. Postępuj źle, a będziesz cierpieć.

Istnieje zatem związek pomiędzy cierpieniem a grzechem. Cierpienie jest skutkiem grzechu, a dobrobyt jest skutkiem prawości. Jakub zdaje się akceptować fakt, że w rzeczywistości mogą zdarzać się sytuacje, w których cierpienie, zwłaszcza choroba, jest skutkiem grzechu.

Pamiętajcie o 5:14 i 15. Czy ktoś z was jest chory? Niech przywoła starszych Kościoła i niech się za niego modlą, namaszczając go oliwą w imię Pańskie. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie.

A jeśli dopuścił się grzechów, zostaną mu odpuszczone. Ale naprawdę zwróćcie uwagę na warunek, jeśli popełnił grzechy. Zatem Jakub w jednym i tym samym zdaniu przyznaje, że czasami może istnieć związek pomiędzy grzechem a chorobą, ale niekoniecznie.

Ale w każdym razie nie jest to podkreślenie u Jakuba i wydaje się, że w ogóle nie jest obecne w tym fragmencie. Ale drugim ważnym aspektem biblijnego rozumienia prób i cierpienia jest to, że cierpienie jest areną próby. I tutaj zwracamy uwagę zwłaszcza na Abrahama i Hioba, o których wyraźnie wspomniano w Księdze Jakuba.

Dokładnie w ten sam sposób ci dwaj są wspomniani później w Liście Jakuba. Próba Abrahama jest opisana w Liście Jakuba 2:21. Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony z uczynków, kiedy ofiarował swego syna Izaaka na ołtarzu? Oczywiście aluzja do Księgi Rodzaju 22 i próby Hioba, 511, aluzja do Księgi Hioba.

Jakub w rzeczywistości podkreśla to drugie rozumienie i podaje przykłady. Zwróć uwagę na błogosławione przykłady Abrahama. Abraham był błogosławionym przykładem, ponieważ wyszedł z tej próby jako przyjaciel Boga.

I wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i nazwany został przyjacielem Boga. A Job, w odniesieniu do Hioba w rozdziale 5, nazywamy błogosławionymi, którzy byli wytrwali. W tym fragmencie próby nie są w żaden sposób powiązane z grzechem lub złym postępowaniem cierpiącego.

Dlatego pośrednio nawiązuje do innej pokusy ukrytej w próbach, wykraczającej poza tę, o której mowa w wersetach od 12 do 18, obwiniając Boga. A to jest obwinianie siebie.

Innymi słowy, fakt, że Jakub w ogóle nie uwzględnia biblijnego pojęcia związku pomiędzy cierpieniem a grzechem, sugeruje pośrednio, że nie powinniśmy reagować na próby obwinianiem siebie. To samoobwinianie nie jest bardziej uprawnioną odpowiedzią na próby, jak obwinianie Boga, wersety od 12 do 15. Nacisk kładziony jest nie na źródło prób i to, co je powoduje, ale raczej na to, co może z nich wynikać.

Co więcej, chociaż Bóg może zesłać te próby, Księga Rodzaju 22:1, a przy okazji przypomnijmy sobie, co mamy tam w Księdze Rodzaju 22.1, a Jakub jest wyraźnie świadomy tego fragmentu. Po tych wydarzeniach Bóg poddał Abrahama próbie. Chociaż Bóg może zesłać te próby, to właśnie oznacza Księga Rodzaju 22.1, poddał

Abrahama próbie, nie należy winić Boga, gdyż Bóg pragnie tylko tego, co najlepsze, zgodnie z wersetami od 12 do 18.

Nacisk kładziony jest na ostateczne rezultaty w porównaniu z bezpośrednim doświadczeniem. Mamy tu do czynienia z dalekosiężnym poglądem teleologicznym, przeciwstawiającym się ludzkiemu, a zwłaszcza współczesnemu pragnieniu natychmiastowej satysfakcji i rezultatów. Ludzki wzrok charakteryzuje się wrodzoną krótkowzrocznością.

Ale Jakub, reprezentujący tutaj punkt widzenia Boga, mówi o długoterminowych pozytywnych skutkach. To właśnie w nich, w opisanych tutaj pozytywnych wynikach, podkreśla się jakość wyników w porównaniu z ich natychmiastowością. Teraz kładzie się także nacisk na charakter i wygodę.

Stoi to w sprzeczności z hedonizmem i wszelkimi innymi formami myślenia, które uczą, że przyjemność, łącznie z brakiem bólu i dyskomfortu, jest dobrem najwyższym. To nie jest punkt widzenia Jamesa. Taki jest punkt widzenia epikureizmu.

I można to znaleźć na przykład u Epikteta. Jest to pogląd epikureizmu, który oczywiście ma długi okres przydatności do spożycia. Mamy oczywiście takie formy także we współczesnym myśleniu i jest to najwyższe dobro chrześcijanina; najwyższym dobrem w życiu, w życiu człowieka, jest przyjemność.

A w epikureizmie przyjemności nie rozumiano w kategoriach zaspokojenia seksualnego czy tego typu rzeczy, ale w kategoriach braku bólu i cierpienia. W dużej mierze stoicyzm próbował także temu zaradzić, choć z zupełnie innego punktu widzenia. Mógłbym po prostu powiedzieć, tytułem implikacji teologicznych, że ma to konsekwencje dla takich kwestii, jak eutanazja i tym podobne, zwłaszcza jeśli eutanazja jest uzasadniona łagodzeniem bólu.

Jest to wysoce problematyczne z etycznego punktu widzenia, z punktu widzenia Pisma Świętego. Brak bólu i dyskomfortu nie jest szczególnie wysokim dobrem dla chrześcijan z punktu widzenia teologii i etyki chrześcijańskiej. Zauważamy także, że perspektywa jest tutaj teocentryczna kontra antropocentryczna, skoncentrowana na Bogu kontra na człowieku.

Ostateczną rzeczywistością jest tutaj moc Boża, która przenika i działa przez całe życie, w przeciwieństwie do poglądu, który postrzega siebie lub inne osoby jako centrum rzeczywistości. Prawdziwym pytaniem kryjącym się za tym, co mówi Jakub, jest to, czego Bóg chce dokonać w tym procesie. Co Bóg chce osiągnąć poprzez ten proces? Potencjał ukryty w tych próbach to boska siła. Wymagane jest, aby ludzie poddawali się tej boskiej sile ukrytej w próbach.



To właśnie oznacza to wezwanie. Niech niezłomność odniesie pełny skutek. Pozwólcie, aby boska siła zadziałała w tej niezłomności.

Model tutaj również jest, choć to powiedziawszy, aktywny kontra pasywny. Tu nie chodzi tylko o to, żeby przetrwać próby, czy jakoś wyjść z nich bez szwanku. Byłby to bierny rodzaj okopywania się, utrzymywania postawy przypominającej fort.

Nie chodzi tu po prostu o to, aby przetrwać próby i jakoś wyjść z nich bez szwanku, ale raczej o to, aby odpowiedzieć na próby w taki sposób, aby wyjść z nich lepiej niż poprzednio. Aby próby odniosły taki efekt, ludzie muszą działać. Są pewne rzeczy, które osoba cierpiąca musi zrobić.

Werset 4: Niech wytrwałość przyniesie skutek. Wspomnieliśmy przed chwilą o epikureizmie, ale w rzeczywistości stoi to w sprzeczności ze stoicyzmem, który był kolejną ważną filozofią w grecko-rzymskim kontekście Jakuba, który proponuje model pasywny, w którym zachowuje się tak, jakby te zewnętrzne dolegliwości nie istniały, lub przynajmniej nie istnieją jako dolegliwości, w dużej mierze je ignorując. Jakub natomiast zachęca swoich czytelników, aby podchodzili do tych prób z całą powagą i podejmowali takie działania, aby przyniosły one korzyść chrześcijaninowi.

Przedstawia to również, jak ma to miejsce w tym fragmencie, teologię cierpienia kontra teologię sukcesu. Jakub jest całkowicie zgodny z poglądem Nowego Testamentu, że prawdziwe i ostateczne dobro może nastąpić jedynie poprzez cierpienie. I znowu, teologia sukcesu często przyjmuje zasadniczo stanowisko epikurejskie, twierdząc, że jest to dobro, dobro, którym Bóg chce, abyśmy się cieszyli, abyśmy unikali bólu, unikali cierpienia.

Teraz przechodzi od odpowiedzi na próby, czyli radowania się, do odpowiedzi na brak mądrości, co oczywiście wiąże się z modlitwą zawierającą prośbę o mądrość w wersety od piątego do ósmego. I rzeczywiście, jest to dobre miejsce na przerwę w tym miejscu. Zatrzymajmy się więc w tym fragmencie, abyśmy mogli zacząć od nowa w następnym fragmencie, od Jakuba 1:5.

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii. To jest sesja 16, Jakuba 1:1-4.